

Dlaczego należy odbierać przesyłki z sądu?

data aktualizacji: 2019.04.08 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



Dość powszechnie panuje przekonanie, że niewygodnej korespondencji lepiej nie odbierać. Jeśli zatem spodziewamy się, że ktoś wyśle nam fakturę lub wezwanie do zapłaty, zapobiegawczo nie odbieramy listów od listonosza a zostawiane awizo ignorujemy, licząc, że takim działaniem zablokujemy domaganie się od nas zapłaty. Podkreślenia jednak wymaga, że takie podejście, w odniesieniu do przesyłek wysyłanych z sądu, może się wiązać z negatywnymi i niestety nieodwracalnymi konsekwencjami.

Otóż, przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują kilka rodzajów doręczeń przesyłek sądowych. Zasadniczo doręczenia przesyłki sądowej dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie. Strony postępowania sądowego są zobowiązane do zawiadamiania sądu o każdej zmianie swojego zamieszkania. W razie zaniedbania ww. obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany.

Jeżeli osoba doręczająca nie zastanie adresata w mieszkaniu, może pismo pozostawić dorosłemu domownikowi, a jeśli go nie ma — administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, albo sekretarce w pracy, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma.

Jeżeli powyższe sposoby okażą się nieskuteczne, listonosz zostawia zawiadomienie o możliwości odbioru przesyłki we właściwej placówce pocztowej i dokonuje adnotacji o niedoręczeniu przesyłki na formularzu potwierdzenia odbioru oraz adnotacji "awizowano dnia" na stronie adresowej niedoręczonej przesyłki i składa swój podpis, a następnie oddaje przesyłkę niezwłocznie do właściwej placówki pocztowej. Placówka pocztowa potwierdza przyjęcie od doręczającego awizowanej przesyłki przez umieszczenie na stronie adresowej odcisku datownika i podpisu przyjmującego pracownika. Awizowaną przesyłkę przechowuje się w placówce pocztowej przez siedem kolejnych dni, licząc od dnia następnego po dniu pozostawienia zawiadomienia.

Jeżeli osoba uprawniona nie zgłosi się po odbiór przesyłki w terminie 7 dni, placówka pocztowa sporządza powtórne zawiadomienie o możliwości jej odbioru w terminie kolejnych siedmiu dni, licząc od dnia następnego po dniu pozostawienia zawiadomienia, które listonosz niezwłocznie pozostawia w drzwiach adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej, tym razem jednak ze skutkiem w postaci

fikcji doręczenia z dniem, w którym upłynął termin odbioru przesyłki.

Niepodjętą przesyłkę placówka pocztowa opatruje na stronie adresowej adnotacją "nie podjęto w terminie" oraz odciskiem datownika i wraz z formularzem potwierdzenia odbioru odsyła sądowi wysyłającemu niezwłocznie po upływie ostatniego dnia do odbioru przesyłki.

Z kolei, w przypadku gdy listonosz puka do naszych drzwi, a adresat odmawia przyjęcia pisma, listonosz czyni wzmiankę i bez awiza takie doręczenie uważa się za dokonane w chwili odmowy przyjęcia przesyłki. W takim przypadku doręczający zwraca pismo do sądu z adnotacją o odmowie jego przyjęcia.

A zatem, nawet jeżeli adresat fizycznie nie odebrał listu z sądu, uznaje się że list został mu skutecznie doręczony. W konsekwencji, unikanie odebrania przesyłek sądowych nie chroni nas przed skutkami ich odebrania. Biegają zatem terminy do złożenia takich pism jak odpowiedź na pozew, sprzeciw od nakazu zapłaty czy apelacja.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/31628-dlaczego-nalezy-odbierac-przesylki-z-sadu>